VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 377)**
- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 284)**

z dnia 24 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 377)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 284)

24 września 2014 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz do Spraw Unii Europejskiej, obradujące pod przewodnictwem poseł **Krystyny Skowrońskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji Finansów Publicznych, zapoznały się z:

– informacją na temat stanu prac nad unią bankową.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Radziwiłł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Grażyna Madej** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Jarosław Borowski** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Wacław Martyniuk** doradca prezesa Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Mariusz Pawełczyk**, **Anna Woźniak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację na temat stanu prac nad unią bankową. Informację tę przedstawi przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Chciałabym zapytać, czy są uwagi państwa posłów do porządku dziennego?

Nie widzę.

Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

W imieniu państwa posłów chciałam przywitać przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej.

Witam serdecznie pana Artura Radziwiłła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, oraz osoby panu ministrowi towarzyszące.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Chciałabym państwu posłom zaproponować następujący przebieg posiedzenia: wystąpienie pana ministra w sprawie stanu prac nad unią bankową, pytania ze strony państwa posłów i odpowiedzi oraz dyskusja.

Czy są uwagi do sposobu procedowania?

Nie widzę.

Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Bardzo proszę pana ministra o zaprezentowanie informacji.

Bardzo proszę, pan minister Artur Radziwiłł.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczące, Wysokie Komisje, spróbuję te sprawy przedstawić jak najkrócej potrafię, ale one są dosyć skomplikowane, dosyć techniczne, więc będę prosić państwa o trochę cierpliwości.

Chciałem zacząć od tego, że od momentu, w którym ostatni raz prezentowana była informacja na temat stanu prac w zakresie unii bankowej (to było lato zeszłego roku)

dość dużo się wydarzyło. Praktycznie zakończył się proces budowania takiej podstawowej bazy prawnej tego flagowego projektu Unii Europejskiej, który jest konieczny dla wzmocnienia stabilności finansowej strefy euro, również całej Unii Europejskiej a, w szczególności, dla zerwania powiązania między sytuacją banków i finansami publicznymi krajów członkowskich.

Teraz konkretnie.

Pod koniec marca bieżącego roku ustalono ostateczny kształt drugiego filara unii bankowej, czyli jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, czyli tak zwanego *Single Resolution Mechanism* (dalej będę posługiwać się skrótem SRM), który uzupełnia powołany rok wcześniej pierwszy filar unii bankowej, czyli jednolity mechanizm nadzorczy – S*ingle Supervisisory Mechanism* czyli SSM.

Niestety, tych skrótów jest tutaj dosyć dużo, więc też za to przepraszam – taka już jest natura tego wielkiego projektu.

W ten sposób zostały zrealizowane, podjęte jeszcze w roku 2013, zobowiązania polityczne do zakończenia prac nad unią bankową, do czasu zakończenia kadencji ówczesnej, już właściwie, byłej Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. Funkcjonowanie SRM zostało uregulowane w dwóch aktach prawnych: w rozporządzeniu ustanawiającym SRM oraz w umowie międzynarodowej dotyczącej przekazywania i uwspólniania składek na rzecz jednolitego funduszu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, czyli *Single Resolution Fund* (SRF).

Podjęcie decyzji w sprawie uregulowania określonych aspektów funkcjonowania SRF w formie umowy międzynarodowej było spowodowane koniecznością odniesienia się do zastrzeżeń prawnych podnoszonych przez grupę państw członkowskich a, przede wszystkim, przez Niemcy, zgodnie z którymi rozporządzenie w sprawie powołania SRM nie stanowi wystarczającej podstawy prawnej dla przekazywania do SRF składek gromadzonych na poziomie krajowym. Poprzez zawarcie umowy państwa członkowskie uczestniczące w systemie SSM i SRM zobowiązały się więc do przekazania do SRF składek gromadzonych na poziomie krajowym jak również do ich lokowania w krajowych częściach, z których będzie składał się SRF w okresie przejściowym trwającym nie dłużej niż osiem lat od momentu rozpoczęcia stosowania umowy.

Wykorzystanie środków zgromadzonych w poszczególnych krajowych częściach SRF ma podlegać zasadom stopniowego uwspólnienia w sposób prowadzący do wygaśnięcia tych części i ich połączenia w jednolity fundusz SRF wraz z upływem okresu przejściowego.

To są takie zupełnie podstawowe informacje na temat tego mechanizmu.

Teraz scharakteryzuję, jakie jest stanowisko Polski w sprawie tych zmian i jaką Polska odegrała rolę w tych pracach.

Z uwagi na to, że przepisy Traktatu Akcesyjnego zobowiązują Polskę do przyjęcia wspólnej waluty, Polska zdecydowała się na udział w negocjacjach tej umowy tak, aby zapewnić sobie jak największy wpływ na kształt rozwiązań prawnych wypracowanych dla strefy euro, które będą dotyczyć naszego kraju w przyszłości, po przyjęciu wspólnej waluty. Uczestniczymy w tych negocjacjach w sposób aktywny i konstruktywny, dążąc do utworzenia sprawnie funkcjonujących rozwiązań dla państw członkowskich uczestniczących w Unii Bankowej, zgodnych z unijnymi ramami prawnymi, których funkcjonowanie nie będzie prowadziło do wzmocnienia podziałów w Unii Europejskiej ani nie będzie zagrażać integralności, w tym w szczególności integralności rynku wewnętrznego.

Podstawową kwestią z punktu widzenia naszego kraju było zapewnienie rzeczywistej otwartości unii bankowej dla państw członkowskich spoza strefy euro i równego traktowania dla wszystkich państw, które będą uczestniczyć w jednolitych strukturach. Polska zdecydowała się na podpisanie umowy wraz z pozostałymi państwami członkowskimi, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Szwecji, w dniu 21 maja bieżącego roku.

Chciałem jednak wyraźnie tutaj podkreślić, że ta decyzja nie zobowiązuje Polski do ratyfikacji umowy w określonym terminie a, tym bardziej, nie kreuje zobowiązania do przystąpienia do SSM, SRM poprzez nawiązanie bliskiej współpracy z Europejskim Bankiem Centralnym. Niezależnie od negocjacji umowy dotyczącej funkcjonowania SRF, od lipca 2013 r. do marca 2014 r., Polska w sposób bardzo intensywny uczestniczyła w negocjacjach rozporządzenia ustanawiającego SRM. Podobnie jak w przypadku

pozostałych projektów zmierzających do utworzenia unii bankowej, dla Polski istotne było, aby przyjmowane rozwiązania zapewniały równe traktowanie wszystkich uczestniczących państw członkowskich, w szczególności przez odejście od podziału na państwa goszczące i macierzyste, czyli te *host* i *home countries* (chodzi o to, co jest ważne w przypadku grup bankowych działających w wielu krajach) a jednocześnie, aby nie prowadziły one do pogorszenia sytuacji państw członkowskich spoza strefy euro, które nie zdecydują się na przystąpienie do jednolitych struktur.

Jak wspomniałem, fundamenty unii bankowej już powstały, jednak na obecnym etapie istotnym wyzwaniem będzie sprawne wdrożenie tego projektu, którego skala przez wielu ekspertów porównywalna jest do ustanowienia wspólnej waluty.

Pierwszy filar unii bankowej, czyli SSM, ten wspólny mechanizm nadzoru, powinien rozpocząć funkcjonowanie w pełnym wymiarze w listopadzie bieżącego roku, natomiast drugi, czyli SRM, ten jednolity mechanizm restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, rozpocznie się swoją działalność od początku 2015 r., przy czym stanie się w pełni operacyjny rok później.

Aktualnie Polska uczestniczy w pracach nad określeniem metodologii obliczania składek na rzecz krajowych funduszy *resolution* oraz SRF, a także nad zoperacjonalizowaniem systemu finansowania pomostowego w ramach SRM w okresie przejściowym ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia równego traktowania dla państw uczestniczących ze strefy euro i spoza strefy euro. Efekt tych prac będzie mieć kluczowe znaczenie dla ostatecznego kształtu SRM i dla jego funkcjonowania w praktyce.

Z uwagą śledzimy również przebieg prowadzonej pod egidą Europejskiego Banku Centralnego kompleksowej oceny ryzyka, przeglądu jakości aktywów oraz testu warunków skrajnych europejskich grup bankowych. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że efekty tych analiz będą kluczowe dla oceny kondycji sektora bankowego strefy euro.

Polska uczestniczy jednocześnie w europejskim teście warunków skrajnych, który obejmuje swoim zakresem wszystkie państwa członkowskie.

Mam nadzieję, że więcej szczegółowych informacji dostarczą państwu, przekazane Komisjom materiały informacyjne.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że Polska nie podjęła na chwilę obecną decyzji w sprawie przystąpienia do unii bankowej poprzez nawiązanie bliskiej współpracy z Europejskim Bankiem Centralnym. Musimy mieć bowiem pewność, że jednolite rozwiązania będą bezpieczne dla Polski: systemu nadzorczego, bankowego oraz finansów publicznych, co stanie się możliwe po przeprowadzeniu gruntownej analizy całego pakietu legislacyjnego oraz dokonania oceny jego funkcjonowania w codziennej praktyce właściwych organów krajowych i unijnych.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że prawdziwie jednolity i w pełni operacyjny system restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków powstanie po zakończeniu ośmioletniego okresu przejściowego, wraz z upływem którego przestaną istnieć krajowe części SRF oraz nastąpi całkowite uwspólnotowienie środków zgromadzonych w SRF. W tym samym okresie mają zostać podjęte prace zmierzające do utworzenia europejskiego mechanizmu zabezpieczającego dla SRF, tak zwanego *back stop*.

Polska i inne zainteresowane państwa spoza strefy euro uzyskały gwarancję udziału w tych pracach.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Mam nadzieję, że ta informacja będzie pomocna.

Przepraszam jeszcze raz za to, że znalazło się w niej tyle żargonu i, być może, trudno przyswajalnych skrótów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Otwieram dyskusję.

Czy są pytania lub uwagi państwa posłów do przedstawionego przez pana ministra materiału dotyczącego stanu prac nad unią bankową i to zarówno w zakresie mechanizmu nadzorczego jak i w zakresie uporządkowanej likwidacji?

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Chciałabym pana zapytać, jakie są argumenty czy przesłanki przemawiające za niewstąpieniem do unii bankowej przez Wielką Brytanię oraz Szwecję?

Czym te państwa, zdaniem pana, argumentują swój sceptycyzm, jeśli chodzi o dobrodziejstwa unii bankowej? Czy w toku tych prac, o których była mowa, doprecyzowane zostały kryteria podziału kompetencji pomiędzy nadzorem krajowym a nadzorem unijnym po wejściu Polski w przyszłości do unii bankowej czy każdego innego kraju? Czy te kompetencje są wyraźnie rozdzielone i doprecyzowane? Czy nie będzie powielania się tychże kompetencji?

Czy mógłby pan w kilku zdaniach, po prostu – zwyczajnie, przekonać nas, jakie to – pana zdaniem – będą korzyści z przystąpienia do unii bankowej na przykład przez Polskę, bo do tej pory nie mogliśmy uzyskać ze strony przedstawicieli rządu takich konkretnych odpowiedzi? Odpowiedzi sprowadzały się głównie do tego, że Polska będzie bardziej się liczyła w centrali, nie będzie na peryferiach i tak dalej. Widzimy, w jaki sposób znalazła się w centrali dzięki objęciu przez kilka osób prominentnych poważnych stanowisk w Unii Europejskiej czy też przez osoby, które pracowały przy procedurach uzgodnień, jeśli chodzi o Unię Europejską – znane są nazwiska tych osób – i otrzymały intratne posady w Unii Europejskiej.

Mam tutaj na myśli pana wiceministra Dominika, który – jak prasa donosi – w nagrodę za wierność i bezkrytycyzm obecnych koncepcji (to już jest moja interpretacja) w miejsce komisarza do spraw wprowadzenia euro otrzymał na cztery miesiące funkcję komisarza do spraw budżetu w Komisji Europejskiej za niebagatelną kwotę ponad 300 tys. zł, 1000 tys. zł odprawy oraz okazałą emeryturę. Pewnym więc osobom, taka lojalność i bezkrytycyzm się opłaca. My jednak, ja – jako poseł, chciałabym uzyskać odpowiedź konkretną, jakie – zdaniem pana – są korzyści z przystąpienia Polski do unii bankowej bez posługiwania się takimi ogólnikami, że będziemy mogli zjeść krakersa razem z tymi bogatymi? Jakie są według pana zagrożenia, na które do tej pory w dotychczasowych pracach nie znalazła się jednak recepta?

O ile mi bowiem wiadomo, także przedstawiciele systemu bankowego, a nawet niektórzy przedstawiciele i pracownicy Komisji Nadzoru Finansowego w wypowiedziach byli dosyć krytyczni. Poddawali w wątpliwość różne aspekty, różne niebezpieczeństwa w związku z tym, jak będzie funkcjonowała unia bankowa. Między innymi podkreśla się, że tutaj duże europejskie banki komercyjne, czy też w ogóle instytucje finansowe, w wyniku unii bankowej i przekazania nadzoru Europejskiemu Bankowi Centralnemu będą łatwo zdobywały korzystne warunki i przewagę na terenie kraju, na terenie Polski w tym przypadku, kosztem mniejszych banków działających w Polsce.

Podaje się też wiele innych zagrożeń, chociażby wydaje się (nietrudno to dostrzec bez wielkiej wnikliwości), że Polska w ten sposób traci jeden z dwóch ważnych instrumentów oddziaływania na gospodarkę, to znaczy, po prostu wpływ poprzez nadzór bankowy na cały system bankowy a więc na politykę pieniężną, politykę monetarną, która jest porównywana do jednej z dwóch rąk organizmu a system bankowy jest tutaj tym kręgosłupem tegoż organizmu.

Nie chciałabym rozwijać dyskusji na ten temat, bo uważam…

Proszę jednak bardzo pana ministra, mnie w tym momencie nie interesuje to, jaki postęp zanotowano w pracach. To jest sprawa drugorzędna. Oczekuję na odpowiedź, której nie uzyskałam do tej pory ze strony rządu. Oczekuję precyzyjnej odpowiedzi. Proszę w kilku zdaniach mi powiedzieć, do czego sprowadza się korzyść związana z przystąpieniem Polski do unii bankowej i jakie z tym związane są niebezpieczeństwa i zagrożenia?

Krótko mówiąc, co na tym stracimy? Bo jeżeli mamy zyskać tylko kilka stanowisk w strukturach organów Unii Europejskiej przysparzających korzyści poszczególnym osobom, to jest to zbyt mało i jest to niedopuszczalne.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan przewodniczący Andrzej Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo, mam pytania.

Te dwa pakiety, czyli nadzoru i uporządkowanej likwidacji mają ten sam jakby *deadline*, czyli czas dojścia do pełnej operacyjności a więc te osiem lat.

Drugie pytanie: czy można w przypadku Polski zdecydować się na uczestnictwo we wspólnym nadzorze a później, ewentualnie, w tej drugiej części? Czy taka opcja jest w ogóle możliwa?

I trzecie pytanie. Pan minister powiedział, że będziemy podejmować decyzję po dokładnym przeglądnięciu legislacji, ale także praktyki działania unii. Ile więc lat będziemy potrzebowali, żeby podjąć tę decyzję, bo skoro przewidziano osiem lat na wdrożenie systemu, dokładna obserwacja tego działania nastąpi po dziesięciu latach?

Może się mylę i jednak trochę wcześniej pojawią się przesłanki pozwalające podjąć decyzję, pozytywną lub negatywną oczywiście.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Anna Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, kilka takich szczegółowych pytań, które wynikają lektury z dokumentów zamieszczonych na stronach internetowych Kancelarii Sejmu pod tytułem „Ośrodek Informacji i Dokumentacji Europejskiej”. Pytania szczegółowe dotyczące samego harmonogramu i definicji.

Po pierwsze, już w listopadzie 2014 r., czyli za miesiąc, z tego harmonogramu wynika, że Europejski Bank Centralny będzie przejmował zadania nadzorcze zgodnie z rozporządzeniem Rady. W związku z tym chciałabym szczegółowej odpowiedzi na pytanie, które to zadania nadzorcze będzie przejmował – po pierwsze, i których krajów to będzie dotyczyć? Dlatego, że bardzo enigmatycznie mowa jest w tym dokumencie o państwach członkowskich w ogóle, o państwach uczestniczących i o państwach ze strefy euro, więc chciałabym, żebyśmy sobie to wszystko też zdefiniowali i ustalili miejsce naszego kraju. Natomiast w styczniu 2015 r, czyli tak naprawdę za cztery miesiące, państwa członkowskie mają już stosować się do dyrektywy w sprawie naprawy, restrukturyzacji i uporządkowanej – to moje ukochane słowo – likwidacji banków. I tu właśnie jest mowa również o tym, kto ma w tym uczestniczyć. Dlatego bardzo proszę o doprecyzowanie.

W lipcu 2015 r., państwa członkowskie (znowu, które?) wprowadzą przepisy przyjęte na podstawie dyrektywy w sprawie systemów gwarancji depozytów. Środki finansowe krajów i systemów gwarancji depozytów osiągną poziom docelowy do 3 lipca 2024 r., więc tak naprawdę na lipiec 2015 r. powinniśmy być już gotowi z wyliczeniami i jakby decyzjami. To jest pierwsza kwestia dotycząca uporządkowania sformułowań w dokumencie i w harmonogramie jak również analizy i warunków kolejnych etapów, bo etapy już są, to znaczy, miesiąc, pięć miesięcy i to już będzie, więc rzeczywiście musimy uznać, że powinniśmy być do tego gotowi. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, jaki charakter miały nasze prace? Które zapisy związane z dyskusją o unii bankowej lub o sposobie funkcjonowania unii bankowej są naszym pomysłem i są naszym wnioskiem? Chciałabym, żebyście państwo pokazali, w jakiej formule uczestniczyliście w całej procedurze wypełniania poszczególnych dyrektyw i poszczególnych rozporządzeń?

Trzecie pytanie i właściwie czwarte to są właściwie pytania, które się ze sobą wiążą w jedno. Jak będzie wyglądał monitoring funkcjonowania tejże unii bankowej a jednocześnie jakie muszą być spełnione warunki po stronie Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego i Unii Europejskiej, żeby one usatysfakcjonowały nas i żebyśmy powiedzieli, że to jest świetne rozwiązanie i my do tej unii bankowej mamy przystąpić? Jednocześnie kiedy mówimy już o listopadzie 2014 r. i przejmowaniu uprawnień Europejskiego Banku Centralnego i przejmowaniu zadań nadzorczych, jak to się ma do poszczególnych krajów Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o ich systemy nadzorcze? Jakie będą te relacje? Czy one rezygnują czy też zachowają swoje kompetencje? Jakie

są po prostu relacje europejskiego banku, jeśli chodzi o te zadania nadzorcze, do instrumentów nadzorczych poszczególnych krajów.

I na koniec ostatnie pytanie (zostały już wstępnie policzone ewentualne składki, które są związane z depozytem) – chcę usłyszeć, jaki jest algorytm liczenia i pomysł liczenia tychże składek? Jakie ewentualnie składki musiałaby ponosić Rzeczpospolita, gdyby zdecydowała się wejść do unii bankowej?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

To wszystkie pytania, które zostały zadane w dyskusji.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Pan minister Radziwiłł.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Pani przewodnicząca, wspólnie z kolegami spróbujemy odpowiedzieć na wszystkie pytania. Było ich sporo, więc jeżeli któreś pominiemy, będziemy po prostu prosić o przypomnienie.

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, jakie są argumenty Wielkiej Brytanii i Szwecji przeciwko przystępowaniu, dlaczego zdecydowały się nie uczestniczyć. Na pytanie odpowiedź jest prosta: bo one nie są członkami i nigdy nie staną się członkami strefy euro a właśnie wewnątrz strefy euro istnienie tego jednolitego systemu i nadzoru i tej restrukturyzacji i likwidacji jest po prostu niezbędne. Bez tego nie da się funkcjonować. Doświadczenie kryzysu pokazało, że nie da się funkcjonować w strefie euro bez takich instrumentów.

Jeżeli chodzi o kryteria podziału kompetencji między tym nadzorem na poziomie europejskim i nadzorem krajowym to on został określony dosyć precyzyjnie. Żeby precyzyjnie opisać ten podział, poproszę za chwilkę pana dyrektora, żeby go przedstawił. Jednak, co do zasady, jest tutaj prymat tego nadzoru na poziomie europejskim. Nadzór europejski przede wszystkim skupia się na grupach o tym systematycznym znaczeniu dla europejskiego systemu bankowego.

Pani poseł mówiła o tym bezkrytycznym podejściu do tego projektu i o tej nagrodzie, która w szczególności spotkała ministra Dominika. Jeśli chodzi o ministra Dominika to chciałem tylko sprostować, że to Polska jakby wskazała ministra Dominika jako osobę do zajęcia miejsca tymczasowego komisarza, jakby to w żadnym wypadku nie jest decyzja żadnych europejskich instytucji.

Jeśli chodzi… Tu obawiam się, zostałem niewłaściwie zrozumiany. Pani mówiła o tym bezkrytycznym podejściu. My takiego bezkrytycznego podejścia nie mamy. Żadnej decyzji o wstępowaniu do unii bankowej nie podjęliśmy i mówimy, że jeszcze przez zapewne dłuższy czas (na co zwrócił uwagę pan poseł później) czujemy, że nie będziemy w stanie nawet podjąć, bo widzimy szereg potencjalnych plusów, korzyści z uczestniczenia (i za chwilę przedstawię pani poseł krótką listę), ale też widzimy szereg bardzo ważnych zagrożeń.

Uważamy, że podejmowanie decyzji o uczestnictwie w unii bankowej teraz byłoby przedwczesne i pochopne.

Ja nie widziałbym tutaj swojej roli, żeby tu panią poseł przekonywać, dlaczego Polska ma wstąpić do unii bankowej, bo ja wcale wewnętrznie nie mam takiego przekonania, ani ministerstwo nie ma takiego przekonania, że Polska do unii powinna przystąpić. Ale, żeby wskazać te korzyści, pamiętajmy o strukturze sektora bankowego w Polsce. W dużej części są to banki stanowiące część dużych europejskich grup bankowych. Uczestnictwo w systemie pozwala nam na uzyskanie informacji (też przez polskich nadzorców) dotyczących stanu i funkcjonowania stabilności tych podmiotów macierzystych polskich banków. I to jest dla nas niezwykle istotne. Poprzez to, że Polska uczestniczyłaby w procesie decyzyjnym tych mechanizmów SSM i SRM, moglibyśmy mieć wpływ na to, jak ten nadzór jest sprawowany i, w szczególności, jak jest prowadzony nad tymi grupami bankowymi, od decyzji których też w jakimś stopniu zależy nas własny sektor bankowy. Polska uzyskałaby dostęp do tego jednolitego funduszu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, co byłoby, oczywiście dla nas korzystne, gdyby (miejmy nadzieję, to nigdy nie nastąpi) pojawiła się jakaś konieczność interwencji w systemie bankowym.

Dałaby Polsce dodatkową szansę kształtowania operacyjnych zasad tychże jednolitych mechanizmów.

To są więc plusy i one są niewątpliwe, ale jest wiele zagrożeń. I my widzimy bardzo wiele zagrożeń.

Zupełnie podstawowym jest to, że musielibyśmy scedować część kompetencji, które obecnie sprawowane są przez krajowy nadzór i inne krajowe organy, na poziom europejski i wcale nie mamy takiego wielkiego przekonania, że to byłoby coś korzystnego dla Polski.

To samo dotyczyłoby kwestii nadzoru makroostrożnościowego. Polski nadzór wykazał się jakby wyjątkowo dobrą polityką, która sprawiła to, że kryzys finansowy w dużej części nas nie objął. Zrezygnowanie z tego jest, oczywiście, kosztem.

Oczywiście, mówiłem o tym, że Polska uzyskałaby dostęp do tego funduszu *resolution*, ale polskie składki też do niego trafiałyby i wtedy być może polskie składki musiałyby finansować te działania w innych krajach, nad którymi polski nadzór, ten nasz dobry polski nadzór, nie ma kontroli, więc to, oczywiście, też jest zagrożenie. My to widzimy i czujemy, że nie jesteśmy w stanie podjąć w tej chwili takiej trudnej decyzji. Chcemy zobaczyć, jak ten system będzie działać w praktyce, co nie oznacza, że musimy czekać aż osiem lat na to, aż ten system w pełni osiągnie swoją dojrzałość dlatego, że już w przeciągu następnych kilku lat będziemy mogli obserwować, jak działa te wspólny nadzór, który oczywiście, jak później wspomniała pani poseł, już za chwilę zacznie obowiązywać, elementy tego systemu SRM również od przyszłego roku a, już tak na serio, od 2016. Będziemy więc patrzeć, co się dzieje i na tej podstawie będziemy podejmować jakieś decyzje.

Pani poseł Zalewska zadała szereg takich bardzo szczegółowych pytań, więc poproszę tutaj pana dyrektora, żeby na nie odpowiedział, ale rozumiemy, że te pojęcia mogą być trochę mylące – kraje członkowskie, kraje uczestniczące, kraje strefy euro, ale co do zasady kraje uczestniczące to są kraje uczestniczące w unii bankowej, które w tej chwili są tożsame z krajami strefy euro. To jest więc dosyć proste w tej chwili. Jednak dzięki naszym działaniom – proszę pana dyrektora, żeby wymienił, jakie konkretnie zapisy Polska zgłaszała i jakie wynegocjowała – również kraje spoza strefy euro mają opcję, ale nie obowiązek, żeby do unii bankowej wejść, więc w przyszłości kraje uczestniczące nie będą już tożsame z krajami strefy euro, ponieważ niektóre kraje mogą się zdecydować, żeby do unii bankowej wejść, będąc nawet poza strefą euro. Dania jest przykładem takiego kraju, który poważnie to rozważa.

I teraz pani poseł pytała o dyrektywy. Dyrektywy co do zasady dotyczą wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej, więc te dyrektywy, które zostały wymienione, dotyczą wszystkich krajów członkowskich, również Polski.

Poproszę pana dyrektora, żeby odpowiedział na szczegółowe pytania.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Piotr Piłat:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę, pan dyrektor Piłat.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego MF Piotr Piłat:

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, w uzupełnieniu tych tez przekazanych przez pana ministra chciałbym uzupełnić, że potencjalne przystąpienie Polski do unii bankowej należy traktować bardziej w charakterze skutków, którym można przypisać walor korzyści lub pewnych zagrożeń.

Niestety, jako kraj objęty derogacją, jesteśmy zobligowani do tego, aby w jakimś horyzoncie czasowym przystąpić do strefy euro. Konsekwencją przystąpienia do strefy euro i używania waluty euro w Polsce będzie również konieczność przystąpienia do unii bankowej, którą ta strefa euro jest objęta. Stąd też wydaje się, że musimy to rozważać jako jeden z elementów działania w Europie, stosowania prawa europejskiego, czerpania korzyści i nie możemy ograniczać się tylko i wyłącznie do skutków i zagrożeń związanych z przystąpieniem do unii bankowej, ale musimy traktować to w całym kontekście uczestnictwa w Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, oczywiście, te zagrożenia, które wybrzmiewają z pytań państwa posłów, one nie są wyłącznie typowe i specyficzne dla takiego kraju, jak Polska. Również kraje strefy euro miały z tym duży problem, że wspomnę choćby Niemców, dla których oddanie kompetencji nadzoru nad niemieckim sektorem bankowym było równie, jeśli nie bardziej bolesne, niż ma to miejsce w przypadku potencjalnego zrzeczenia się pewnych uprawnień przez nadzorcę krajowego w przypadku Polski.

Tak jak pan minister wspomniał, unia bankowa jest mechanizmem skomplikowanym. Składa się na niego wiele elementów Po pierwsze, jednolita baza prawna, po drugie – jednolity system likwidacji podmiotów, które nadużywają zaufania publicznego i prowadzą działalność zbyt ryzykowną, niedostosowaną do realiów rynkowych a także jednolity nadzór nad wszystkimi podmiotami prowadzącymi działalność finansową.

Odniosę się do pytania pani poseł Masłowskiej, a w zasadzie sugestii, że oddajemy pewne kompetencje w przypadku potencjalnego, jak mówię, przystąpienia do unii bankowej na poziom europejski i jak to wpłynie na gospodarkę.

Proszę państwa, jeśli chodzi o rynek finansowy, jego funkcjonowanie, to zawsze mamy do czynienia z pewnego rodzaju wyborem pomiędzy bezpieczeństwem sektora i jakby bezpieczniejszym działaniem banków, co się wiąże z droższymi usługami, wyższymi buforami, większymi wymogami kapitałowymi, oraz łatwiejszą dostępnością kredytów.

Nasz system bankowy w ostatnich latach był bezpieczny między innymi dlatego, że normy nadzorcze były dosyć restrykcyjnie egzekwowane przez krajowy nadzór, przez Komisję Nadzoru Finansowego. W tym kierunku też idą działania polegające na integracji nadzoru w ramach Unii Europejskiej.

Nadzór staje się nadzorem ponadnarodowym, w związku z tym warunki prowadzenia działalności w Unii Europejskiej będą jednolite na wszystkich rynkach. Dąży się też do dodatkowych dwóch rzeczy, aby banki na poziomie jednego kraju nie stanowiły podstawowego źródła finansowania gospodarek tych krajów. Chodzi o zerwanie tak zwanego błędnego koła. Dodatkowo w ramach Unii Europejskiej te akty, które już weszły w życie, ale także te akty, które są obecnie negocjowane, te dyrektywy, one dążą do tego, aby ograniczyć wielkość instytucji finansowych, i dodatkowo do tego, żeby ich działalność była prostsza, była bardziej zrozumiała z punktu widzenia konsumentów usług finansowych a także, z punktu widzenia, nadzorcy.

Temu służą uchwalane w tej chwili, negocjowane i projektowane dyrektywy służące między innymi rozdzieleniu działalności tradycyjnej banku komercyjnego od działalności inwestycyjnej, która związana jest z dużo większym ryzykiem.

Wydaje się, że pan minister odpowiedział na pytanie pana posła Gałażewskiego. Ten mechanizm wstąpienia do unii bankowej a, w zasadzie, objęcia się czy przystąpienia do tych jednolitych mechanizmów nadzorczych i jednolitych mechanizmów likwidacyjnych, nie jest ściśle związany. Jako kraj możemy przystąpić do tych mechanizmów przed wejściem do strefy euro. …To jest konsekwencja. Objęcie jednolitym nadzorem oznacza przystąpienie również do unii bankowej w wymiarze likwidacji – uporządkowanej lub nie, do tego za chwilę przejdę.

Odpowiem na pytania pani poseł Zalewskiej.

Pani poseł wskazała na pewien harmonogram aktów prawnych, które w ramach jednego filara prawno-legislacyjnego Unii wchodzą w życie i stanowią prawną podstawę funkcjonowania unii bankowej. W listopadzie, mianowicie, tego roku będziemy mieli do czynienia z faktycznym początkiem działalności operacyjnej nadzoru europejskiego zlokalizowanego przy Europejskim Banku Centralnym. On, oczywiście, obejmie te kraje w strefie euro. Jest to etap, na którym ten nadzór organizuje się.

Co do zasady, nadzór europejski SSM może objąć swoją kompetencją dowolną instytucję finansową, o ile uzna, że ona jest istotna dla systemu bankowego Unii Europejskiej czy to ze względu na swoją wielkość, czy to ze względu na prowadzoną przez nią działalność. Niemniej jednak zakłada się, że przynajmniej w pierwszym etapie działalności SSM ten nadzór będzie koordynowany pomiędzy SSM działającym na poziomie centralnym przy Europejskim Banku Centralnym a nadzorami krajowymi, co było też bolączką wielu krajów podczas negocjacji rozporządzenia stanowiącego SSM.

Od początku przyszłego roku zacznie obowiązywać, powinna być transponowana do porządków krajowych dyrektywa w sprawie uporządkowanej likwidacji i restrukturyzacji.

Odpowiadając na zarzuty dotyczące stosowanego terminu „uporządkowana likwidacja", jakby w pełni zgadzamy się – i nie tylko my, jako Ministerstwo Finansów, ale też inni uczestnicy rynku – z tym, że termin „uporządkowana likwidacja" nie jest najbardziej fortunny dla tego rodzaju zjawiska, niemniej jednak póki co nikt nie wymyślił lepszego, krótkiego i bardziej adekwatnego terminu. Ciągle na etapie uzgodnień międzyresortowych trwają dyskusje nad ustaleniem mechanizmów wynikających z transpozycji dyrektywy BRR, stąd też – jeśli ze strony państwa posłów, ze strony kogoś z otoczenia gospodarczego pojawi się pomysł na zastąpienie terminu „uporządkowana likwidacja" terminem bardziej adekwatnym – to wydaje się, że warte to będzie rozważenia w trakcie prac legislacyjnych nie tylko na etapie rządowym, ale także na etapie prac sejmowych.

Wszystkie co do zasady państwa Unii Europejskiej są zobowiązane do transpozycji dyrektywy BRR, także od lipca przyszłego roku zaczną obowiązywać reguły dotyczące dyrektywy DGS, stanowiące o funkcjonowaniu systemów gwarantowania depozytów w poszczególnych krajach.

Systemy gwarantowania depozytów, póki co, nie są zintegrowane, nie są zintegrowane w sensie utworzenia wspólnej masy majątkowej, która służyłaby wypłacie depozytów. To jest ciągle kompetencja państw członkowskich.

Należy również wskazać, że jest to dyrektywa w pewien sposób działająca równolegle do mechanizmów przewidzianych w dyrektywie BRR. Tam, gdzie zawiodą mechanizmy wynikające z dyrektywy BRR i zawiedzie w przypadku państw strefy euro działanie *Single Resolution Mechanism*, wówczas dojdzie do wypłaty środków gwarantowanych, stąd też jakby jest potrzeba, aby te akty weszły równolegle.

Przechodząc do szczegółowego wymiaru prac i jakby stanowiska, które było szczegółowo prezentowane podczas negocjacji poszczególnych aktów prawnych stanowiących unię bankową, wszystkie te stanowiska znalazły odzwierciedlenie w stanowiskach rządu – one były uwypuklane – które były przedstawiane państwu do wiadomości podczas prac Komisji do Spraw Europejskich. Następnie zgodnie ze stanowiskiem rządu były generowane instrukcje na różne komitety, różne grupy negocjacyjne i komitety stałe, które w przypadku negocjacji dyrektyw biorą w nich udział. Były też przedmiotem prac Ecofinu. Praktycznie na większości Ecofinów te rzeczy związane z unią bankową były rozstrzygane ze względu na rozległość materii i też ze względu na różne interesy państw wchodzących do strefy euro a także spoza tej strefy.

W przypadku utworzenia jednolitego nadzoru *Single Supervisory Mechanism* to, co było przedmiotem szczególnego zainteresowania państw spoza strefy euro, w tym Polski – Polska ze względu na swoją wielkości i wielkość rynku finansowego siłą rzeczy odgrywała istotną rolę w trakcie tych negocjacji – to było określenie warunków wejścia i warunków potencjalnego wyjścia z mechanizmów jednolitego nadzoru. Otóż w przypadku, jeśli okazałoby się, że w ramach jednolitego nadzoru są podejmowane decyzje skrajnie niekorzystne, nieakceptowalne przez stronę polską, wówczas wydaje się, że strona polska zapewniła sobie możliwość wyjścia bez dodatkowych większych perturbacji z tego mechanizmu jednolitego nadzoru.

Jeśli zaś chodzi o mechanizmy finansowania zawarte w pakiecie unii bankowej to podstawowym elementem była, tak naprawdę, możliwość zadysponowania zgromadzonymi środkami włożonymi przez państwo członkowskie spoza strefy euro w przypadku wystąpienia tego państwa członkowskiego z S*ingle Resolution Mechanism*. Wydaje się, że w tym przypadku osiągnęliśmy na tyle korzystny kompromis, że pozwala nam to wycofać własne środki w przypadku, jeśli strona polska zdecyduje się wystąpić z tego mechanizmu.

Przypomnę, że te mechanizmy jednolitego nadzoru i finansowania uporządkowanej likwidacji nie przewidują wystąpienia kraju członkowskiego, który jest w strefie euro. To jest tylko mechanizm dla krajów spoza strefy euro i w tym zakresie na tym koncentrowały się wysiłki strony polskiej.

Ponadto, tak jak we wszystkich innych aktach prawnych, dążymy do tego jako strona negocjująca, aby odpowiednio wdrożyć mechanizm uwzględniający pewnego rodzaju proporcjonalność obciążeń nakładanych na instytucje finansowe. Co do zasady polskie instytucje finansowe nie są instytucjami finansowymi prowadzącymi szeroką działalność transgraniczną, nie są też olbrzymimi instytucjami finansowymi, stąd też w ramach negocjowania finansowania dążyliśmy do tego, aby…

Jeszcze jeden dodatkowy argument. Instytucje osadzone w realiach polskich prowadzą relatywnie prostą, nieskomplikowaną działalność finansową. I ten parametr został uwzględniony między innymi w ustalaniu składek dla poszczególnych funduszy. Otóż wydaje się, że te mechanizmy są korzystne dla Polski o tyle, że koncentrują się na obłożeniu składkami przede wszystkim działalności ryzykownej prowadzonej przez instytucje finansowe. Ta działalność co do zasady w przypadku instytucji polskich jest mocno ograniczona, stąd też proporcjonalnie ten wkład, to obciążenie polskich instytucji będzie relatywnie niższe.

Zostało jeszcze zadane pytanie o to, jak toczą się dalsze negocjacje w zakresie ustalania składek.

W tej chwili negocjowane są szczegółowe zasady funkcjonowania nadzoru oraz funkcjonowania mechanizmu uporządkowanej likwidacji. Toczą się dyskusje właśnie mające na celu uwzględnienie parametru ryzyka w ramach wymiarowania składek. Polska, oczywiście, uczestniczy w tych negocjacjach. Wydaje się, że osiągnęliśmy korzystne rozwiązania dla małych banków, w tym banków spółdzielczych, które pozwalają w przypadku tego rodzaju małych instytucji stosować korzystny ryczałt stanowiący obciążenie na rzecz tego funduszu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł, musi pani?

To proszę bardzo, ale króciuteńko, jak się pani zobowiązała.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie ministrze, powiedział pan, że uważa się (rozumiem, że tak uważa Unia Europejska), że system bankowy krajowy nie może być głównym źródłem finansowania gospodarki.

Czy pan to potwierdza? Bo przecież wiemy, że gwałtowny rozwój krajów azjatyckich, tygrysów azjatyckich, opierał się właśnie na własnych walutach i narodowych systemach bankowych.

Na jakiej podstawie wobec tego, skąd się bierze taki pomysł unijny, i czy pan się z tym zgadza, że system krajowy nie może być głównym źródłem finansowania? Ile do tej pory kosztuje udział Polski w tych pracach? Czy macie państwo jakąś odpowiedź a to pytanie? Jakie są koszty tej przygody do tej pory?

Następna sprawa…

Miało być krótko, więc rezygnuję.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Miało być krótko, pani poseł, tak umawiałyśmy się.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

…żeby odfajkować, że było takie spotkanie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, pani poseł.

Siedzę razem z państwem, ale widzę, że część z państwa, którzy zadali pytania, opuszcza tę salę. Siedzimy tutaj, pani poseł, pani, ja, od samego początku tego posiedzenia i wszystkich posiedzeń, które odbywały się wcześniej. Niczego nie odfajkowujemy…

Niczego nie odfajkowujemy.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

To dlaczego pani przerywa i utrudnia zabieranie głosu?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł, na pewno nie utrudniam.

Poprosiłabym o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego MF Piotr Piłat:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, wydaje się, że nie do końca zostałem zrozumiany, jeśli chodzi o finansowanie.

To, co w dużej mierze doprowadziło do pewnego pata, klinczu i skomplikowało sytuację gospodarczą niektórych krajów, to jest pewna więź, która wytworzyła się pomiędzy bankami a krajowymi budżetami w takich krajach, jak Grecja, Portugalia, i w kilku innych. Otóż rządy emitują papiery wartościowe, obligacje o pewnym parametrze uważanym za mało ryzykowne. Równocześnie, ponieważ te papiery charakteryzują się parametrem niskiego ryzyka, choćby w celach nadzorczych są one nabywane przez banki, najczęściej krajowe dlatego, że banki operują najczęściej w walutach krajowych, w walutach tego kraju, w którym są domicylowane, potem zaś w naturalny sposób uczestniczą w przetargach organizowanych przez lokalne władze finansowe. Stąd też wytworzył się pewien taki mechanizm zwrotny, który spowodował, że kraje członkowskie nie mogły dopuścić do upadku banków, które były nabywcami ich obligacji, albowiem to spowodowałoby, mogłoby spowodować również drastyczną przecenę ich własnych obligacji.

Stąd jakby, te prace na poziomie Unii Europejskiej zmierzające do stworzenia unii bankowej dążą do tego, aby rozerwać to błędne koło, które jest pomiędzy budżetami krajowymi a lokalnie działającymi bankami.

Jeśli chodzi o koszty związane z negocjacjami w zakresie unii bankowej, strona polska uczestniczy w tych negocjacjach na podobnych zasadach, jak uczestniczy w negocjacji pozostałych dyrektyw i innych aktów prawnych. Uczestniczy w grupach roboczych Rady i w grupach roboczych Komisji Europejskiej. Koszty uczestnictwa, w tym głównie koszty przelotów są zwracane w ramach portfeli krajowych. W ramach Komisji Europejskiej te koszty są refundowane z budżetu Komisji Europejskiej. Stąd też dodatkowych kosztów, wydaje się, nie ponosimy. A jeśli ponosimy, to nie są to koszty znaczące. Są to regularne koszty związane z uczestnictwem w pracach Unii Europejskiej, do którego uczestnictwa też jesteśmy zobligowani jako członek Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan minister Radziwiłł.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Jedno zdanie, żeby tylko uspokoić panią poseł.

Tak, uważamy, że sektor bankowy ma służyć gospodarce i ma służyć społeczeństwu. Jego rola polega na tym, żeby oszczędności zamieniać w inwestycje, ale żeby to robić w sposób efektywny i bezpieczny, sektor musi być w odpowiedni sposób regulowany, musi być w odpowiedni sposób nadzorowany, musi mieć odpowiedni poziom kapitałów, płynności i tak dalej.

Cel jednak jest taki, żeby służył państwu i Polakom.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dobrze, będziemy prowadzić tę dyskusję.

Myślę, że jeszcze wprowadzenie niektórych rozwiązań unijnych dotyczących bezpieczeństwa sektora finansowego będziemy jeszcze na posiedzeniach tej Komisji procedować.

W ten sposób zatem wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji.

Zamykamy, razem z panią przewodniczącą, posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariatach komisji w Kancelarii Sejmu.

Państwa, członków Komisji Finansów Publicznych chcę dzisiaj poinformować, że zwołałam na 26 września, na piątek, piętnaście minut po zakończeniu głosowań, posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Mam nadzieję, że ono będzie niedługie.

Dotyczyć ono będzie skierowania dwóch rządowych projektów ustaw (o obligacjach oraz o obrocie instrumentami finansowymi) do podkomisji.

Chyba będzie trochę dłuższe, bo będzie jeszcze powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie celnej. Być może będziemy decydować o tym, że procedujemy tę ustawę.

Dziękuję.